

POSTANOWIENIE

Dnia 26 listopada 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Marta Romańska

w sprawie z powództwa Stowarzyszenia Filmowców Polskich w W.
przeciwko Telewizji Kablowej "BART - SAT" Stowarzyszeniu w B.
o ustalenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 26 listopada 2010 r.,
zagadnienia prawnego przedstawionego
przez Sąd Apelacyjny
postanowieniem z dnia 10 czerwca 2010 r.,

"Czy skorzystanie przez strony niezadowolone z rozstrzygnięcia Komisji Prawa Autorskiego, o którym mowa w art. 108 ust. 5 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. 2006 Nr 90 poz. 631) z prawa wniesienia powództw do właściwych sądów okręgowych, stosownie do art. 108 ust. 7 tej ustawy uzasadnia odrzucenie jednego z tych pozwów w sytuacji, gdy doręczenia obu tych pozwów miały miejsce w tej samej chwili (art. 192 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.)" ?

odmawia podjęcia uchwały.

Uzasadnienie

Stowarzyszenie Filmowców Polskich w W. i Telewizja Kablowa „Bart-Sat” Stowarzyszenie w B. pozostawały w sporze dotyczącym zawarcia umowy przewidzianej w art. 21¹ ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. Nr 42, poz. 83), który został na wniosek operatora sieci kablowej, oparty na podstawie art. 108 ust. 5 ustawy, poddany pod rozstrzygnięcie Komisji Prawa Autorskiego. Komisja postanowieniem z dnia 6 maja 2009 r. orzekła, że Stowarzyszenie Filmowców Polskich jest organizacją „właściwą” w rozumieniu art. 21¹ ust. 1 Pr. aut. do zawarcia z Telewizją Kablową „Bart-Sat” przewidzianej w tym przepisie umowy o reemisję oraz określiła należne wynagrodzenie, które powinno być ustalone w wysokości 1,6% wpływów netto uzyskiwanych przez operatora z tytułu reemisji kablowej.

Z rozstrzygnięcia Komisji niezadowolone były obie strony.

W dniu 1 czerwca 2009 r. Stowarzyszenie Filmowców Polskich wniosło do Sądu Okręgowego pozew, w którym żądało ustalenia, że nie istnieje po jego stronie obowiązek zawarcia z Telewizją Kablową „Bart-Sat” umowy na warunkach określonych w postanowieniu Komisji Prawa Autorskiego i o ustalenie, że na skutek wydania tego postanowienia nie doszło do zawarcia takiej umowy oraz ewentualnie – na wypadek uznania przez Sąd, wbrew odmiennemu stanowisku powoda, istnienia podstawy do określenia stawki wynagrodzenia z tytułu udzielenia zezwolenia na reemisję w umowie licencyjnej – o rozstrzygnięcie sporu związanego z zawarciem umowy przez orzeczenie, że łączne wynagrodzenie należne od pozwanej na rzecz powódki winno zostać ustalone w wysokości 2,8% wpływów netto uzyskiwanych przez pozwaną z tytułu remisji kablowej. Odpis tego pozwu został doręczony pozwanej Telewizji Kablowej w dniu 29 czerwca 2009 r.

W piśmie procesowym z dnia 26 października 2009 r. powodowe Stowarzyszenie zmieniło żądanie ewentualne w ten sposób, że wniosło o rozstrzygnięcie sporu przez orzeczenie, że umowa powinna być zawarta na warunkach określonych w tym piśmie, ujętych w zaproponowanej wersji treści umowy (w tym co do

wynagrodzenia - 2,2% wpływów netto). Odpis pisma zawierającego zmianę żądania ewentualnego pozwana Telewizja otrzymała w dniu 18 listopada 2009 r.

Telewizja Kablowa „Bart-Sat” wniosła w dniu 1 czerwca 2009 r. do Sądu Okręgowego pozew przeciwko Stowarzyszeniu Filmowców Polskich, w którym kwestionując postanowienie Komisji Prawa Autorskiego żądała orzeczenia przez Sąd, że Stowarzyszenie Filmowców Polskich jest zobowiązane do zawarcia z nią umowy obejmującej zgodę na remisję na warunkach skonkretyzowanych w pozwie, ujętych w proponowanej wersji treści umowy (między innymi co do stawki wynagrodzenia - 1,6% przychodów netto). Odpis tego pozwu został doręczony Stowarzyszeniu Filmowców Polskich w dniu 29 czerwca 2009 r.

W pierwszej z wymienionych spraw Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 6 stycznia 2010 r. oddalił powództwo o ustalenie, a pozew w części obejmującej żądanie ewentualne odrzucił. W ocenie tego Sądu, przedmiotowe granice sporu co do żądania ewentualnego obejmującego określenie konkretnych warunków, na jakich powinna być zawarta umowa, zostały wyznaczone ostatecznie w piśmie doręczonym pozwanemu w dniu 18 listopada 2009 r. Określony dopiero w wyniku zmiany pierwotnego żądania ewentualnego przedmiot sporu był tożsamy z żądaniem określonym w pozwie wniesionym przez Telewizję „Bart-Sat”, a doręczonym wcześniej, 29 czerwca 2009 r. Pozew zawierający ewentualne żądanie Stowarzyszenia Filmowców Polskich podlegał zatem odrzuceniu ze względu na zawisłość sprawy, na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c..

Powodowe Stowarzyszenie wniosło apelację od wyroku w części orzekającej o oddaleniu powództwa oraz zażalenie w części orzekającej o odrzuceniu pozwu.

Chociaż w postanowieniu Sądu Apelacyjnego z dnia 10 czerwca 2010 r. wymienia się jako przedmiot rozpoznania tylko apelację, Sąd w jego uzasadnieniu stwierdził, że wątpliwość związana z żądaniem ewentualnym, którą ujął w formie zagadnienia przedstawionego Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia na podstawie art. 390 § 1 k.p.c., pojawiła się w trakcie rozpoznawania zażalenia. Sąd Apelacyjny inaczej, niż Sąd Okręgowy, ocenił kwestię przedmiotowej tożsamości żądania ewentualnego powoda oraz żądania zgłoszonego w pozwie

Telewizji Kablowej i zakwestionował stanowiące podstawę orzeczenia Sądu pierwszej instancji stanowisko, że tożsamość ta wystąpiła dopiero po zmianie przez powoda żądania ewentualnego. Sąd Apelacyjny stwierdził, iż tożsamość przedmiotowa istniała już pomiędzy żądaniem ewentualnym zgłoszonym w pozwie Stowarzyszenia Filmowców Polskich i żądaniem zawartym w pozwie Telewizji Kablowej „Bart-Sat”, gdyż w obu wypadkach przedmiot żądania stanowiło rozstrzygnięcie przez sąd sporu pomiędzy organizacją zbiorowego zarządzania i operatorem telewizji kablowej, związanego z zawarciem umowy, o której mowa w art. 21¹ ust. 1 Pr. aut.

W tej sytuacji inaczej przedstawia się wzajemny stosunek obu postępowań, który należy rozważyć przy uwzględnieniu, że odpisy pozwów o to samo roszczenie, wniesionych do dwóch różnych – ze względu na właściwość miejscową wynikającą z art. 30 k.p.c. - sądów, zostały doręczone stronie pozwanej w danej sprawie w tym samym dniu, 29 czerwca 2009 r.

Sąd Apelacyjny przypomniał, że stosownie do art. 192 pkt 1 k.p.c. o stanie sprawy w toku decyduje chwila doręczenia pozwu, a więc zarzut sprawy w toku dotyczy tej, w której później pozew został doręczony pozwanemu. Stwierdził, że gdyby doręczenie pozwu jednej ze stron niezadowolonych z orzeczenia Komisji nastąpiło później, należałoby zastosować art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. Jednak, wobec równoczesnego doręczenia odpisów pozwów toczących się pomiędzy tymi samymi stronami i w części o to samo roszczenie, brak jest podstaw do odrzucenia jednego z nich. W związku z tym powstaje pytanie, jaką decyzję procesową powinien podjąć sąd rozpoznający jedną z tych spraw, przy wykluczeniu dopuszczalności jednoczesnego toczenia się dwóch postępowań.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Brak podstaw do zakwestionowania stanowiska Sądu Apelacyjnego, że ze względu na tożsamość przedmiotu, podstawy faktycznej i prawnej sporu, analizowane sprawy są sprawami „o to samo roszczenie” w rozumieniu art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c., z tym zastrzeżeniem, że w wypadku roszczenia powoda w sprawie niniejszej chodzi jedynie o żądanie ewentualne. Charakter tego żądania nie był

rozważany przez Sąd w aspekcie relacji czasowych pomiędzy zgłoszonymi roszczeniami.

Stan sprawy w toku w rozumieniu art. 192 pkt 1 k.p.c. istotnie powstaje z chwilą doręczenia pozwu. Chociaż w przepisie użyte jest słowo „chwila”, to zważywszy, że odnosi się ono do doręczenia, ustalenie znaczenia przepisu, a tym samym momentu doręczenia, wymaga uwzględnienia przepisów o doręczeniach, w szczególności art. 142 k.p.c. oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 czerwca 1999 r. w sprawie szczegółowego trybu doręczania pism sądowych przez pocztę w postępowaniu cywilnym (Dz. U. Nr 62, poz. 697 ze zm.).

Stosownie do art. 142 § 1 k.p.c., odbierający pismo potwierdza odbiór i jego datę własnoręcznym podpisem, a jeżeli tego nie może lub nie chce uczynić, doręczający sam oznacza datę doręczenia oraz przyczynę braku podpisu. Oznacza to wyraźnie, że miarodajna dla ustalenia, kiedy nastąpiło doręczenie jest „data”, a nie jakkolwiek inaczej określona jednostka czasowa. Pojęcie „data” występuje się także w innych przepisach o doręczeniach (art. 131¹ § 2 k.p.c., § 5 powołanego rozporządzenia wykonawczego).

Na kanwie opisanej, nietypowej i jednostkowej sytuacji procesowej Sąd Apelacyjny przedstawił zagadnienie prawne, uczynił to jednak w sposób nieodpowiadający przesłankom wynikającym z art. 390 § 1 k.p.c.. Wobec tego, że wymagania, którym powinno odpowiadać zagadnienie prawne przedstawiane do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, zostały szeroko i wyczerpująco wyjaśnione w orzecznictwie tego Sądu, wystarczy poprzestać na przypomnieniu podstawowych zasad.

Zagadnienie musi mieć charakter prawny oraz budzić poważne wątpliwości co do sposobu jego rozwiązania. Sąd, przedstawiający zagadnienie prawne winien wskazać potencjalne możliwości jego rozstrzygnięcia oraz argumenty przemawiające za jednym z możliwych rozwiązań. Nie jest dopuszczalne ograniczenie się do postawienia pytania w oczekiwaniu na dokonanie przez Sąd Najwyższy subsumcji, prowadzące do rozstrzygnięcia sprawy. Zważywszy, iż zagadnienie prawne musi budzić poważne wątpliwości sądu rozpoznającego

apelację (zażalenie), jego przedstawienie jest niedopuszczalne, jeżeli sąd zajmuje w danej kwestii jednoznaczne stanowisko, czyli samodzielnie tę kwestię rozstrzyga, innymi słowy – nie wyraża i nie uzasadnia możliwości alternatywnego rozwiązania, z którym związane są wątpliwości co do właściwego wyboru jednej z koncepcji. Ogólnie rzecz ujmując, zagadnienie prawne musi być tak sformułowane i uzasadnione, żeby Sąd Najwyższy miał podstawy do rozstrzygnięcia przedstawionych wątpliwości (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2002 r., III CZP 66/02, z dnia 17 października 1995 r., III CZP 145/95, z dnia 10 lutego 2006 r., III CZP 1/06 i z dnia 29 października 2009 r., III CZP 79/09, niepublikowane).

Trzeba jednocześnie przypomnieć, że stawianie określonych wymagań, którym powinno odpowiadać przedstawienie zagadnienia prawnego, ma związek ze szczególnym charakterem instytucji pytań prawnych, prowadzącej do związania sądów rozpoznających sprawę w toku instancji poglądem Sądu Najwyższego, zawartym w uchwale, a tym samym ograniczenia w pewnym zakresie swobody orzekania. Dlatego art. 390 § 1 k.p.c. wymaga wykładni literalnej, bez sięgania do racji celowościowych lub utylitarnych (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 30 marca 1999 r., III CZP 62/98, OSNC 1999, nr 10, poz. 166).

Konfrontacja zasad przedstawiania zagadnień prawnych na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. z zagadnieniem sformułowanym przez Sąd Apelacyjny i z jego uzasadnieniem, a właściwie – brakiem wymaganego uzasadnienia, prowadzi do wniosku, że Sąd Najwyższy nie ma podstaw do rozstrzygania, czy określona sytuacja faktyczna opisana w pytaniu „uzasadnia odrzucenie jednego z (...) pozwów”, gdyż Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, jaka jest odpowiedź.

Sąd Apelacyjny postawił pytanie i na pytanie to sam udzielił, wyrażonej w jednym zdaniu, lecz stanowczej, odpowiedzi: stwierdził, że wobec równoczesnego doręczenia pozwów „w sprawach toczących się pomiędzy tymi samymi stronami i w części o to samo roszczenie brak jest podstaw do odrzucenia jednego z nich”. Sąd nie przedstawił żadnych wątpliwości co do tak sformułowanej tezy, tak, jakby wykluczył zajęcie innego stanowiska, nie dostrzegł ani nie poszukiwał możliwości innego rozwiązania, nie wskazał argumentów prawnych,

które by rozważał pod kątem potencjalnych możliwości rozstrzygnięcia danej sytuacji procesowej. Można dostrzec, że Sąd miał raczej wątpliwość co do konsekwencji zajętego stanowiska, ale pozostała ona jedynie wzmianką w uzasadnieniu postanowienia.

Powyższe nakazuje ocenić, że wystąpienie Sądu Apelacyjnego dotknięte jest wadami, które Sąd Najwyższy, także w obecnym składzie, uznaje za stojące na przeszkodzie podjęciu uchwały na podstawie art. 390 § 1 k.p.c.